

# Stanek, Wojciech

---

## Konfederacja sejmowa z 1776 roku : narzędzie dworskiego zamachu stanu

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 28 (259), 125-148

---

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

WOJCIECH STANEK

## KONFEDERACJA SEJMOWA Z 1776 ROKU — NARZĘDZIE DWORSKIEGO ZAMACHU STANU

Zarys treści. Sejmy skonfederowane w drugiej połowie XVIII w. Działania stronnictwa królewskiego i opozycji przed sejmem 1776 r. Zawiązanie konfederacji sejmowej. Organizacja wewnętrzna konfederacji. Działania konfederacji skierowane przeciw opozycji sejmowej. Walka ze stronnictwem hetmańskim. Konfederacja a przebieg sejmu i procedura ustawodawcza. Nieudane próby powtórzenia konfederackiego zamachu stanu.

Niezwykle charakterystyczną cechą parlamentaryzmu szlacheckiego epoki stanisławowskiej było zjawisko konfederowania sejmów. Sejmy skonfederowane występowały wprawdzie już wcześniej, dopiero jednak po roku 1764 osiągnęły w pełni rozwiniętą formę. Na czternaście sejmów odbytych za panowania Stanisława Augusta aż dziewięć obradowało pod węzłem. Imponujący był również ich dorobek ustawodawczy — zdecydowana większość konstytucji z tego okresu, z Ustawą Rządową na czele, została uchwalona na sejmach konfederackich. Badając owe zgromadzenia jako specyficzną formę ustrojową wyłonioną z syntezy sejmu i konfederacji postawiłem tezę, iż istotą konfederowania sejmu było wprowadzenie do niego mechanizmów funkcjonowania specyficznych dla zaprzysiężonego związku, co pozwalało na zniesienie *iuris vetandi* i zastosowanie zasady większości głosów. Z politycznego zaś punktu widzenia objęcie sejmu węzłem konfederacji ułatwiało siłom tworzącym zaprzysiężony związek eliminację groźby działań destrukcyjnych ze strony opozycji w czasie trwania, a co najważniejsze — konkluzji walnego zgromadzenia stanów sejmujących<sup>1</sup>. Możliwości, jakie dawało konfederowanie sejmów, dostrzegane już w czasach saskich, wykorzystane zostały przez dwór i Familię w latach 1764—1766 do przeprowadzenia reform ustrojowych w duchu oświeconego kolegializmu.

Institucja sejmu skonfederowanego w pełni rozwinęła się po pierwszym rozbiórce. Nie spotykamy już wówczas zgromadzeń ukonstytuowanych na gruncie wcześniejszej konfederacji generalnej o dwustopniowej — również wojewódzkiej — strukturze. Zaprzysiężone związki powstawały odgórnie, od razu na sejmie lub bezpośrednio przed jego rozpoczęciem, i zrzeszały z reguły wyłącznie osoby zasiadające w parla-

---

<sup>1</sup> W. Stanek, *Konfederacje generalne koronne w XVIII wieku*, Toruń 1991, s. 185.

mencie — króla, senatorów oraz posłów. W tym właśnie okresie wytworzyła się koncepcja wykorzystania konfederacji sejmowych do osłabiania działań reformatorskich dworu i stopniowego wzmacniania władzy wykonawczej. Taką „modelową” wręcz konfederacją był związek z 1776 r., dzięki któremu zdołano znacznie powiększyć kompetencje Rady Nieustającej i jej Departamentu Wojskowego oraz niemal całkowicie pozbawić znaczenia hetmanów. Całkowity sukces dworu przy jednoczesnym sparaliżowaniu opozycji magnackiej sprawił, iż sejm ten utrwalił się w literaturze jako swoisty zamach stanu przeprowadzony przez króla, przy zgodnej wówczas współpracy z ambasadorem rosyjskim Stackelbergiem<sup>2</sup>.

Konfederacja sejmowa z 1776 r. świadczyła o wyciągnięciu przez Stanisława Augusta wszystkich konsekwencji z zasady istniejącej *de facto* od 1764 r., a utwierdzonej prawem przez sejm delegacyjny w 1768 r., mówiącej, iż działalność prawodawcza sejmów wolnych ograniczona została do drugorzędnych kwestii ekonomicznych, zaś materie stanu (a więc wszelkie reformy systemu politycznego) zachowano dla sejmów skonfederowanych uzależnionych od zgody rosyjskiego protektora. Ponieważ król zamierzał model z 1776 r. powielać i w latach późniejszych, również przed Sejmem Czteroletnim, tym istotniejsze jest przybliżenie okoliczności powstania oraz działalności konfederacji Mokronowskiego. Szkic niniejszy nie pretenduje do wyczerpującego przedstawienia wydarzeń 1776 r., których kulminacją był sejm obradujący od 26 sierpnia do 31 października. Jest jedynie próbą wnikięcia w zastosowane wówczas przez dwór mechanizmy eliminacji opozycji.

Utworzona przez sejm rozbiorowy Rada Nieustająca jako załazek centralnego rządu osłabiała, ciągle jeszcze mające duże znaczenie, urzędy ministerialne. Nic więc dziwnego, że wśród przywódców konsolidującej się w latach 1775—1776 nowej opozycji magnackiej znajdowali się dzierżyciele owych urzędów — Stanisław Lubomirski, marszałek wielki koronny, Franciszek Ksawery Branicki, hetman wielki koronny, i Seweryn Rzewuski, hetman polny koronny. Współpracowali z nimi Adam Kazimierz Czartoryski, generał ziem podolskich, i Ignacy Potocki, pisarz wielki litewski. Antagonizm pogłębiały drobne z pozoru incydenty — przysięga posłuszeństwa złożona przez wojsko przed hetmanami koronnymi z pominięciem Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej<sup>3</sup> czy za-

<sup>2</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 118; A. Czaja, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786—1789*, Warszawa 1988, s. 66.

<sup>3</sup> J. Biłek, *Spór o przysięgę wojska w r. 1775—1776 (przyczynek do działalności Rady Nieustającej)*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej prof. Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 109—123.

targ Stanisława Lubomirskiego z Augustem Sułkowskim, zarzucającym marszałkowi bezprawność podjęcia zbrojnej egzekucji w Nowej Jerozolimie pod Warszawą<sup>4</sup>. Swoistym wyzwaniem rzuconym przeciwnikom nowego ustroju było z kolei przyznanie sobie przez Radę Nieustającą w dniu 3 lutego 1776 r. prawa do pozywania przed sąd sejmowy osób przekraczających prawo oraz nie stosujących się do napomnień króla i Rady<sup>5</sup>. Kierunek działań był tu czytelny, trwałe zwiększenie władzy Rady i jej usankcjonowanie prawem mogło się dokonać jednak wyłącznie na sejmie. Nic więc dziwnego, że już 6 lutego 1776 r. powstały w kręgu opozycji „Punkta wspólnie umówione do utrzymywania na przyszłym Seymie...”. Zakładały one niedopuszczenie do wzmocnienia Rady i uzyskania przez nią kompetencji ustawodawczych. Na drugim miejscu wymieniono utrzymanie prerogatyw ministrów — marszałków, hetmanów, kanclerzy, przynajmniej tych z 1775 r.<sup>6</sup>

Program opozycji świadczył, iż znane jej były główne zamierzenia dworu, jakie przeprowadzić miał przypadający na 1776 r. sejm ordynaryjny. Nieznana była natomiast taktyka, jaką zastosuje król — nie chodziło tu o samo skonfederowanie sejmu (o tym mówiono już pod koniec 1775 r.), lecz o formułę konfederacji i sposób jej tworzenia. Co do skonfederowania przyszłego sejmu, to ostateczną decyzję podjął dwór zapewne po powrocie Stackelberga z Petersburga w kwietniu 1776 r. (przywiózł on informacje o niepowodzeniu misji Branickiego i Potockiego oraz zgodzie Katarzyny II na plany królewskie). Wydaje się natomiast, iż nie zakładano wówczas jeszcze zawiązania konfederacji przed sejmem w Radzie Nieustającej. Na przyjętą ostatecznie formułę konfederacji wpłynął bowiem wynik sejmików poselskich. Odbiegał on od pierwotnych przewidywań Stanisława Augusta i Stackelberga, sądzących, że już przed sejmem odniesione zostanie zwycięstwo nad opozycją — dzięki staranemu przygotowaniu sejmików oraz asyście wojsk rosyjskich (ambasador operował tu liczbą 30—40 tys. żołnierzy)<sup>7</sup>.

Uniwersał zwołujący sejm ordynaryjny i wyznaczający sejmiki na 15 lipca przyjęty został na sesji Rady w dniu 30 kwietnia<sup>8</sup>. Jako główne

<sup>4</sup> M. Morawski, *Ignacy Potocki*, cz. I, Kraków—Warszawa 1919, s. 43.

<sup>5</sup> Protokół potoczny Rady Nieustającej, I—XI 1776, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), tzw. Metryka litewska (dalej: ML), dz. VII, nr 16, s. 27 i n.

<sup>6</sup> Punkta wspólnie umówione do utrzymywania na przyszłym Seymie w R. 1776 przypadającym, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), rkps 313, t. 9, k. 19. Por. też: J. Michalski, *Opozycja magnacka i jej cele w początkach Sejmu Czteroletniego*, [w:] *Sejm Czteroletni i jego tradycje*, red. J. Kowecki, Warszawa 1991, s. 51.

<sup>7</sup> Stanislas-Auguste Poniatowski, *Mémoires du roi...*, t. 2, Leningrad 1924 (dalej: *Mémoires*), s. 309.

<sup>8</sup> Protokół potoczny Rady Nieustającej, I—XI 1776, AGAD, ML, dz. VII, nr 16, s. 92.

zadania przyszłego zgromadzenia stanów określał on polepszenie „wewnętrzny rządu” oraz uregulowanie kwestii granic z sąsiadami Rzeczypospolitej. Uniwersał podkreślał również znaczenie Rady Nieustającej przypominając, iż na niej spoczywał ciężar rządów od poprzedniego sejmiku oraz zapowiadał udział Rady w tworzeniu projektów nowych konstytucji<sup>9</sup>.

Zgodnie z dotychczasową praktyką dworu wyznaczono osoby odpowiedzialne za przebieg większości sejmików i wybór na nich stronników królewskich. W Wielkopolsce np. interesów dworu pilnować miał kasztelan poznański Józef Mielżyński. Na trudny sejmik krakowski (wpływy Lubomirskiego) wysłano Wojciecha Kluczewskiego, kasztelana bieckiego, do Opatowa zaś Macieja Sołtyka, wojewodę, i Adama Łackiego, kasztelana sandomierskiego. Nadzór nad sejmikami mazowieckimi powierzył Stanisław August swemu zaufanemu dyrektorowi Gabinetu Jackowi Ogrodzkiemu, do Płocka zaś skierował swego brata, biskupa Michała Poniatowskiego. Szczególnie trudne zadanie otrzymał Wincenty Potocki, podkomorzy koronny, mający kierować partią regalistów w województwie lubelskim, zdominowanym przez stronników Puław<sup>10</sup>. Na Litwie nadzór nad wszystkimi sejmikami spoczywał w ręku Antoniego Tyzenhauza<sup>11</sup>. Poczynaniom regalistów, zwłaszcza na trudniejszych dla dworu sejmikach, asystować miały oddziały wojsk rosyjskich.

Intensywne przygotowania do sejmików prowadzili również przywódcy opozycji, zwłaszcza Adam Kazimierz Czartoryski i Ksawery Branicki, objeżdżający prowincję szlachecką. Według doniesień napływających do króla hetman wielki koronny

...u wielu obywatelów był na Wołyniu [...]. Animował, aby żadnego z kandydatów od dworu podanych do poselstwa nie dopuścili. Do wielu mówił, aby byli gotowi do konfederacji [...] bo myśl dworu zrobić absolutum y dyssydentów do wszelkich prerogatyw dopuścić. Wysłani w Podole na sejmiki ludzie JMP. Hetmana, aby posłów ode dworu podanych nie dopuścili i robili konfederacye. Do Włodzimierza na sejmiki z komputowych mają być przebrani ludzie dla zrobienia tumultu<sup>12</sup>.

Więści o podniesieniu konfederacji przez hetmanów oraz skierowaniu żołnierzy komputowych na sejmiki dochodziły również z województwa kijowskiego. Pogłoski o prohetmańskich konfederacjach były zapewne przesadzone, niemniej jednak zapowiadały burzliwy przebieg sejmików. Od agitacji hetmańskiej nie była wolna również Wielkopolska — z ramienia Branickiego działał tam gen. Jan Lipski, komendant wielkopolskiej

<sup>9</sup> Uniwersał na sejmiki przedsejmowe, 15 V 1776, AGAD, Zbiór Popielów (dalej: ZP), rkps 113, k. 3.

<sup>10</sup> Note des principaux exécuteurs de l'ouvrage à faire aux Diétines, *ibid.* rkps 114, k. 3—4.

<sup>11</sup> S. Kościałkowski. *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 130.

<sup>12</sup> N do Stanisława Augusta, AGAD, ZP, rkps 114, k. 92.

brygady kawalerii narodowej. Jego pamiętnikowi zawdzięczamy interesujące uwagi na temat przyjętej wówczas przez opozycję taktyki działania. Wobec spodziewanej przewagi partii dworskiej polegać ona miała na organizowaniu rozłamowych sejmików i podwójnych elekcji poselskich. Sejmików takich powinno być jak najwięcej, „inaczej niewielka liczba podwójnych elekcji zatarta być może — a gdy ich więcej się okaże [...] wzgląd jakiś uzyskać muszą”. Przyczynić się one w każdym razie mogły do zerwania sejmu, bądź do jakiegoś kompromisu dworu z przeciwnikami Rady Nieustającej<sup>13</sup>.

Oprócz działań o charakterze organizacyjnym opozycja zadbała również o rozpropagowanie swych postulatów politycznych. Listy na sejmiki poselskie skierowali wówczas Seweryn Rzewuski, Stanisław Lubomirski, Ksawery Branicki i Feliks Czacki, podczaszy koronny — zaciekle przeciwnik dworu. Ich rozsyłaniem zajmowali się stronnicy hetmańscy w poszczególnych częściach Rzeczypospolitej — np. w Wielkopolsce zadanie to wzięli na siebie wspomniany już Lipski<sup>14</sup>.

Seweryn Rzewuski w swoim liście apelował przede wszystkim o okrojenie uprawnień Rady Nieustającej, ponieważ istnieje groźba podporządkowania jej wszystkich magistratur; silny nacisk położył również na zwiększenie władzy hetmanów jako pośredników między majestatem a wolnością. Obszerny fragment jego listu dotyczy planowanej przez dwór konfederacji sejmowej. Hetman żądał przede wszystkim, aby konfederacje „nigdy na sejmach czynione nie były, prawem ma być opisane”; jedynymi legalnymi konfederacjami są bowiem związki tworzone po województwach. W związku z tym Rzewuski domagał się, aby „wolnych seymów nazwisko świeżo wprowadzone w konstytucye dla dystynkcyi od seymów pod konfederacją odprawionych [...] na wieczne czasy abrogowane było”<sup>15</sup>. Marszałek wielki koronny, oskarżając Radę Nieustającą o przywłaszczenie sobie mocy prawodawczej oraz sądowej, żądał, aby stała się ona wyłącznie *consilium ad latus* na wzór dawnych rad senatu<sup>16</sup>. Feliks Czacki, podobnie jak Rzewuski, ostrzegał przed konfederacją sejmową i żądał ograniczenia uprawnień Rady. Jej konsyliarze powinni być poza tym wybierani nie na sejmie, lecz na sejmikach<sup>17</sup>. Ksawery Branicki w swym liście skupił się głównie na postulatcie przywrócenia pełnych uprawnień hetmanom<sup>18</sup>.

Zasięg owych pism musiał być dość szeroki, skoro czytano je nawet na „spokojnym” i zakończonym po myśli króla sejmiku ziemi warszaw-

<sup>13</sup> [J. Lipski], *Notaty generała brygady wielkopolskiej kawalerii narodowej z lat 1775—1778*, wyd. J. I. Kraszewski, Drezno 1871, s. 77.

<sup>14</sup> *Ibid.*, s. 79.

<sup>15</sup> AGAD, ZP, rkps 114, k. 171.

<sup>16</sup> *Ibid.*, k. 176—176v.

<sup>17</sup> AGAD, APP, rkps 90, s. 285—292.

<sup>18</sup> AGAD, ZP, rkps 114, k. 177.

skiej, gdzie posłem obrany został przysły marszałek sejmu i konfederacji Andrzej Mokronowski<sup>19</sup>. Generalnie zresztą sejmiki wypadły gorzej niż wskazywały na to prognozy dworu. Dotyczy to zarówno atmosfery, w jakiej przebiegały, wyników elekcji poselskich, jak i treści instrukcji. Mimo asysty oddziałów rosyjskich aż na ośmiu sejmikach wybrano podwójne komplety posłów, przy czym niejednokrotnie to partia dworska — stanowiąca mniejszość — organizowała „secesję”.

Burzliwy przebieg miały więc dwa spośród sejmików mazowieckich — zakroczymski i ciechanowski, skąd posłował Jacek Ogrodzki. W Ciechanowie po zakończeniu sejmiku doszło nawet do utarczki z oddziałem rosyjskim, w wyniku której zginęło kilkanaście osób<sup>20</sup>. Podwójny komplet posłów, również przy obecności żołnierzy rosyjskich, wybrano na sejmiku łęczyckim<sup>21</sup>. W Wielkopolsce do rozłamu doszło na sejmikach pyzdrowskim oraz gnieźnieńskim, gdzie mandat poselski z ramienia opozycji otrzymał gen. Jan Lipski<sup>22</sup>. Nie został on jednak dopuszczony do udziału w wielkopolskim sejmiku generalnym, który odbył się 29 lipca w Poznaniu (tam następowało potwierdzenie mandatów poselskich i układanie instrukcji). Miasto otoczone bowiem zostało przez Rosjan, aby nie dopuścić do sejmiku osób szczególnie niepożądanych. Według relacji Lipskiego jego nieobecność na sejmiku wzbudziła spory ferment wśród szlachty, interweniowano bezskutecznie u wojewody poznańskiego Antoniego Jabłonowskiego, zaś część uczestników sejmiku zamierzała nawet „przebić się [...] i choć w polu złożyć drugi generał”. Rozłam jednak nie nastąpił, do czego — według Lipskiego — przyczynić się miała ugodowa postawa obecnych w Poznaniu senatorów<sup>23</sup>.

W Małopolsce do rozłamu doszło w Lublinie, gdzie znaczną przewagę mieli stronnicy Puław. Z ramienia opozycji do poselstwa kandydowali tutaj m.in. Ignacy Potocki, Kajetan Potocki, starosta urzędowski, i Sebastian Dłuski, starosta łukowski. Stronnictwo antykrólewskie reprezentował również wojewoda lubelski Antoni Lubomirski, brat marszałka wielkiego koronnego. Już 13 lipca w mieście pojawiły się oddziały rosyjskie. Wstępne pertraktacje prowadzone przez kierującego partią dworską Wincentego Potockiego z przywódcami opozycji w sprawie podziału mandatów poselskich między obie strony nie dały rezultatu — według diariusza wydarzeń lubelskich rokowania rozbiły się o kwestię mandatu dla Ignacego Potockiego<sup>24</sup>. Dnia 15 lipca większość sejmikujących zgro-

<sup>19</sup> [J. Lipski], op. cit., s. 75.

<sup>20</sup> J. Ogrodzki do Stanisława Augusta, 15 VII 1776, AGAD, ZP, rkps 114, k. 44; S. Krajewski do J. Ogrodzkiego, 15 VII 1776, *ibid.*, k. 34; *Mémoires*, t. 2, s. 310.

<sup>21</sup> Diariusz [...] seymiku tak poselskiego jako i deputackiego w Łęczycy odprawionego Roku 1776, AGAD, ZP, rkps 114, k. 123—124v.

<sup>22</sup> Ł. Bniński do Stanisława Augusta, 18 VII 1776, *ibid.*, k. 58—60.

<sup>23</sup> [J. Lipski], op. cit., s. 83—85.

<sup>24</sup> Diariusz seymiku lubelskiego, AGAD, APP, rkps 90, s. 296.

madziła się w otoczonym przez „warty kozackie” kościele dominikańskim, gdzie normalnie odbywały się zjazdy szlacheckie. Gdy po odbyciu sejmiku deputackiego wojewoda lubelski podał kandydatów do poselstwa — „jednym zgodnym głosem okrzykniony [został] pisarz litewski”<sup>25</sup>. Równocześnie w kościele pojezuickim odbył się rozłamowy sejmik kierowany przez Wincentego Potockiego, gdzie wybrano drugi komplet poselski — z podkomorzym koronnym na czele. Bezpośrednio po zakończeniu sejmików obie strony skierowały do grodu manifesty oskarżając się wzajemnie o użycie siły i nielegalne poczynania, zaś Wincenty Potocki i Jacek Jezierski pozwani zostali przed Trybunał Koronny<sup>26</sup>. W sumie na rozdwojonych sejmikach lepiej wypadło zgromadzenie antykrólewskie, co przyznawał otwarcie podkomorzy koronny donosząc Stanisławowi Augustowi, iż partia przeciwna miała „pozór większy legalności jako to list królewski do sejmiku y kościół zwyczajny dominikański w którym sejmikowała”<sup>27</sup>.

Częściowy sukces odniosła opozycja na pobliskim sejmiku chełmskim. Dnia 15 lipca kościół otoczony został przez 200 żołnierzy rosyjskich, sejmikujący — grożący rozsiekaniem oficera — zmusili jednak żołnierzy do odstąpienia od miejsca obrad. Posłami obrani zostali regalista Kazimierz Rzewuski, pisarz polny koronny, oraz przedstawiciel opozycji Józef Wereszczyński, były marszałek konfederacji barskiej w ziemi chełmskiej<sup>28</sup>. Częściowy sukces zanotowała opozycja również na sejmiku krakowskim — wśród wybranych posłów znalazło się kilku stronników marszałka Lubomirskiego (m.in. Piotr Ożarówski)<sup>29</sup> — oraz czernichowskim, gdzie jednym z posłów został syn Feliksa Czackiego, podczaszego koronnego (sam Czacki, „organizujący” sejmiki na Wołyniu, został aresztowany przez Rosjan)<sup>30</sup>.

Nie były wolne od niepokoju także sejmiki litewskie, mimo przewagi partii Tyzenhauza, wspomaganej w wielu miejscach obrad przez komendy rosyjskie. Do podwójnych sejmików doszło w powiatach wileńskim oraz mińskim, zaś częściowym lub całkowitym sukcesem opozycji zakończyły się zgromadzenia przedsejmowe w powiatach lidzkim, kowieńskim, słonimskim i oszmiańskim.

O ile jednak w ogólnym bilansie wśród wybranych posłów większość stanowili stronnicy dworu, o tyle zdecydowanie na niekorzyść królewskiego programu umacniania władzy wykonawczej wypadły sformułowane na sejmikach instrukcje. Łącznie dysponujemy danymi o dzie-

<sup>25</sup> Ibid., s. 299.

<sup>26</sup> K. Zienkowska, *Jacek Jezierski kasztelan łukowski (1722—1805). Z dziejów szlachty polskiej XVIII w.*, Warszawa 1963, s. 62—64.

<sup>27</sup> W. Potocki do króla, AGAD, ZP, rkps 114, k. 23.

<sup>28</sup> Relacya seymiku poselskiego ziemi chełmskiej, AGAD, APP, rkps 90, s. 338 i n.

<sup>29</sup> *Mémoires*, t. 2, s. 320.

<sup>30</sup> Ibid., s. 310.



sięciu sejmikach wielkopolskich i ośmiu małopolskich. Szczególnie ważnym źródłem jest sporządzony na użytek dworu wyciąg z instrukcji poselskich<sup>31</sup>. Wszystkie instrukcje niemal dosłownie powtarzały postulaty przywódców opozycji — żądały ograniczenia władzy Rady Nieustającej do spraw wykonawczych, domagały się przywrócenia dawnych uprawnień ministrom, zwłaszcza hetmanom, poza tym aż dwanaście sejmików obligowało posłów do przeciwstawienia się wszelkim nadzwyczajnym formom sejmowania — konfederackiej i delegacyjnej, niektóre zaś żądały nawet ustawowego zakazu konfederowania sejmów. Trudno rozstrzygnąć, na ile treść instrukcji była wynikiem propagandy prowadzonej przez opozycję magnacką pod hasłami obrony wolności szlacheckich, na ile zaś daleko posuniętej i utrzymującej się *de facto* od 1764 r. nieufności wobec poczynań reformatorskich i centralizacyjnych „Warszawy”. Faktem jest, iż w analizowanej grupie instrukcji nie dostrzegamy większych różnic między postulatami sejmików, które zakończyły się sukcesem partii dworskiej, a uchwałami zgromadzeń zdominowanych przez opozycję; wszędzie — jedynie z różnym natężeniem — artykułowano niechęć do Rady Nieustającej.

W gorącej atmosferze kampanii sejmikowej zdarzało się, co prawda, zaprzysięganie posłów na instrukcje, generalnie jednak, w myśl konstytucji z 1764 r., nie mogły one stanowić sztywnych zaleceń dla członków izby poselskiej. Duża liczba niekorzystnych dla dworu instrukcji mogła jednak stanowić istotny pretekst do zakłócenia prac sejmów, zwłaszcza gdyby w izbie poselskiej zasiadła — stanowiąca wprawdzie mniejszość, ale w miarę silna — grupa posłów opozycyjnych, będących dodatkowym oparciem dla frondujących ministrów. Poważne niebezpieczeństwo dla przyszłego sejmów stanowić mogły również rozdwojone sejmiki i pojawienie się w izbie podwójnych kompletów posłów. Doprowadzenie do rugów — na co liczyła opozycja<sup>32</sup> — stać się mogło w tej sytuacji pretekstem do działań destrukcyjnych.

Zagrożenia wynikające z rezultatów sejmików poselskich sprawiły, że dwór stanął przed koniecznością wyboru takich rozwiązań politycznych i organizacyjnych, które ograniczyć mogły do minimum swobodę działań opozycji. Z punktu widzenia planów królewskich niepokojące było powtarzające się w wielu instrukcjach żądanie niedopuszczenia do sejmów konfederackiego — należało więc wybrać taki wariant, który

<sup>31</sup> Excerpt z instrukcji poselskich, AGAD, ZP, rkps 114, k. 190—196 (zawiera instrukcje: łączycką, zakroczymską, sochaczewską, liwską, łomżyńską, nurską, wschowską, sandomierską, krakowską, czernichowską, wołyńską, mielnicką, drohiczką, bielską). Instrukcje sejmiku lubelskiego i generała wielkopolskiego: *ibid.*, k. 26—26v, 65—70. Instrukcja sejmiku kujawskiego w: A. Pawiński, *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich należące*, t. 5, Warszawa 1888, s. 286—297. Instrukcja dobrzyńska w: *Lauda sejmikowe ziemi dobrzyńskiej*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1887, s. 380—382.

<sup>32</sup> [J. Lipski], *op. cit.*, s. 95.

pozwoliłby na narzucenie izbie gotowej już konfederacji. Ostateczną decyzję o zawiązaniu konfederacji przed sejmem — w Radzie Nieustającej podjęto, co potwierdza Emanuel Rostworowski<sup>33</sup>, dopiero w sierpniu 1776 r. na konferencjach przedsejmowych. Oprócz Stanisława Augusta uczestniczyli w nich: Stackelberg, Michał Poniatowski, Andrzej Młodziejowski, kanclerz wielki koronny, Aleksander Sapieha, kanclerz wielki litewski, Franciszek Rzewuski, marszałek nadworny koronny, August Sułkowski, wojewoda kaliski, oraz generał Andrzej Mokronowski<sup>34</sup>. Pierwszym zadaniem ukonstytuowanej przed sejmem konfederacji miało być, co podkreślił w swych pamiętnikach król, niedopuszczenie do izby posłów opozycyjnych, zwłaszcza z rozdwojonych sejmików<sup>35</sup>. Zawiązanie konfederacji opartej na Radzie Nieustającej — a więc konstytucyjnym organie władzy wykonawczej — miało też zdecydowanie odróżniać związek sejmowy od potępionej przez wiele instrukcji sejmikowych konfederacji Ponińskiego.

Decydujące przygotowania do sejmku rozpoczęto 23 sierpnia. Do Warszawy weszły wówczas wojska rosyjskie — według powstałej w kręgu opozycji relacji o sejmie liczyły one około 4 tysięcy żołnierzy<sup>36</sup>. W tym samym dniu na sesji plenarnej Rady Nieustającej zawiązana została konfederacja generalna. Dzięki prowadzonym przez cały czas trwania sejmku protokołom związku, zachowanym w Archiwum Głównym Akt Dawnych, możliwe jest dość dokładne odtworzenie jego działania.

Formalną propozycję utworzenia konfederacji wniósł podczas sesji Rady biskup kujawski Antoni Ostrowski; poparł go August Sułkowski wykazując, że związek sejmowy jest jedynym środkiem dla zabezpieczenia się przed „pogardą dla Magistratur Narodowych”. Po odczytaniu aktu związku i podpisaniu go przez króla oraz konsyliarzy Rady Nieustającej wezwano na Zamek pozostałych senatorów oraz posłów zapoznanych już wcześniej z zamiarami dworu, znajdujących się (w liczbie około 100) w rezydencji Michała Poniatowskiego. Stanisław August wygłosił wówczas do zgromadzonych mowę, w której przedstawił swą legalistyczną koncepcję konfederacji sejmowej stanowiącej osłonę dla działań reformatorskich i wspartej majestatem królewskim. Stwierdził, iż zawiązywane w przeszłości konfederacje bez króla okazały się niezwykle szkodliwe dla Ojczyzny.

Rzeczpospolita na ostatnim seymie przydawszy Radę do Boku Pańskiego chciała w niej widzieć ubezpieczenie spokojności krajowej, przez to samo oznaczyła naganami y niepozwolonemi wszystkie pokątne konfederacye, wtedy chyba to polityczne

---

<sup>33</sup> E. Rostworowski, *Mokronowski Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, s. 591.

<sup>34</sup> *Mémoires*, t. 2, s. 306.

<sup>35</sup> *Ibid.*, s. 320.

<sup>36</sup> Relacya jako bydyć powinna o seymie 1776, AGAD, APP, rkps 313, t. 9, s. 114.

lekarstwo mieć za pożyteczne, gdy będzie użyte z Woli Rządowej, y z Radą od Rzeczypospolitey do naywalniejszych jey interesów ustanowionej <sup>37</sup>.

Po przemówieniu królewskim Jacek Ogrodzki ponownie odczytał akt konfederacji sejmowej, następnie zaś zgromadzeni przystąpili do jego podpisywania. Akt konfederacji, przedstawiony zgromadzonym w gotowej już formie, miał konstrukcję typową dla tego rodzaju dokumentów. Podkreślając na wstępie, iż zaprzysiężony związek powstał z „najwyższą approbacją” króla, jako główny powód zastosowania nadzwyczajnego środka w postaci węzła konfederackiego uznał liczne rozdwojone sejmiki, a także wymuszane wbrew konstytucji z 1764 r. przysięgi na instrukcje. Wśród celów, jakie przyświecały konfederacji sejmowej, wymieniono m.in. utrzymanie „rządu wolnego Republikańskiego” wyrażającego się zarówno we władzy prawodawczej, jak i skutecznej egzekucji praw. Punkt 6 aktu, mówiący o „potrzebnej między Magistraturami Rzeczypospolitej harmonii, y zupełnym od niższych dla wyższej Magistratury uszanowaniu”, zapowiadał działania na rzecz wzmocnienia władzy Rady Nieustającej. Oprócz powyższych sformułowań, obejmujących królewski program usprawnienia władzy wykonawczej, szczególnie istotne było wprowadzenie do procedury ustawodawczej zasady większości głosów. Ostatnia część aktu dotyczyła struktury konfederacji generalnej. Zgodnie z dotychczasową tradycją konfederacką określono ją jako związek obojga narodów, czego konsekwencją było powołanie dwóch marszałków sejmu i konfederacji — koronnym został generał Andrzej Mokronowski, a litewskim Andrzej Ogiński. Ustanowienie dwóch marszałków nie było zapewne wyłącznie przeniesieniem na sejm konfederackich rozwiązań organizacyjnych, lecz służyło również podkreśleniu autonomii organów konfederackich w stosunku do parlamentu. Oprócz marszałków powołano zresztą i radę konfederacką złożoną z pięciu senatorów i dziewięciu posłów. Jej zadania określono dość enigmatycznie — wydawanie niezbędnych ordynansów, dyspozycji i rezolucji do ministrów, wojska i wszystkich magistratur w czasie trwania sejmu. Wszystkie decyzje podejmować miała ona większością głosów — po dwóch wotowaniach jawnych następować miało (na żądanie konsyliarzy — podobnie jak Radzie Nieustającej) głosowanie tajne. Utworzenie rady konsyliarskiej oznaczało częściowe powielenie rozwiązań zastosowanych w czasie sejmu rozbiorowego, dla odcięcia się od niesławnej konfederacji Ponińskiego podkreślono więc, że związek sejmowy nie będzie wykonywał jurysdykcji sądowej, nie zawieszono też funkcjonowania sądów zwyczajnych <sup>38</sup>.

Skład 14-osobowej rady konfederackiej, ustalony zapewne również podczas wspomnianych konferencji przedsejmowych, ogłoszony został

<sup>37</sup> Akta dotyczące się uformowania, ogłoszenia y powagi konfederacyi tudzież deklaracye względem osób konfederacyę składających..., AGAD, ML, dz. IX, nr 39, k. 1.

<sup>38</sup> *Volumina legum*, t. 8, Petersburg 1860, s. 526 i n.

23 sierpnia bezpośrednio po zakończeniu zbierania podpisów pod aktem<sup>39</sup>. Rada składała się, co zrozumiale, z aktywnych i wypróbowanych regalistów. Ministrów reprezentowali w niej Aleksander Sapieha, kanclerz wielki litewski, oraz Franciszek Rzewuski — obaj byli uczestnikami prowadzonych w wąskim gronie konferencji przed sejmem. Konsyliarzami z senatu zostali: Michał Radziwiłł, kasztelan wileński, litewski marszałek konfederacji sejmowej z lat 1773—1775, blisko związany ze Stackelbergiem, August Sułkowski, wojewoda kaliski, dotychczasowy marszałek Rady Nieustającej, współpracujący wówczas z królem w celu dalszego rozszerzenia jej uprawnień, oraz Marcin Grocholski, kasztelan braclawski. Konsyliarze szlacheccy z Małopolski to Kajetan Olizar, stolnik koronny, najbardziej zaufana osoba dworu na Wołyniu — głównym ośrodku opozycji hetmańskiej, a oprócz niego Teodor Potocki, starosta olsztyński, i Rafał Chołoniewski, starosta dubieniecki. Z wielkopolskich posłów do rady konfederackiej weszli: Kazimierz Raczyński, starosta generalny wielkopolski, jeden z przywódców obozu królewskiego w tej części Rzeczypospolitej, oraz Franciszek Bieliński, starosta czerski, i Maksymilian Sierakowski, podkomorzy płocki. Konsyliarzami z Litwy zostali: Ludwik Tyszkiewicz, Benedykt Morykoni, starościc wilkomirski, i Michał Pac, starosta borciański — wszyscy protegowani Tyzenhauza i aktywni działacze prokrólewscy w swoich powiatach.

Powołana 23 sierpnia rada konfederacka funkcjonowała przez cały czas trwania sejmów wydając liczne sancita, ordynanse i rezolucje. Zachowane materiały źródłowe nie pozwalają, niestety, na dokonanie charakterystyki obrad rady i stosowanej przez nią procedury. Wiadomo jedynie, iż posiedzenia odbywały się przed sesjami sejmowymi, które w związku z tym zaczynały się dość późno, bowiem dopiero o godzinie 11.00. Trudno stwierdzić natomiast, czy i jak często rada zbierała się w pełnym gronie; być może niektóre decyzje, firmowane następnie jako sancita rady, podejmowało węższe gremium — np. w dniu otwarcia sejmów, bezpośrednio po mszy, odbyła się konferencja u króla z udziałem obu marszałków konfederackich, kanclerza Młodziejowskiego, Franciszka Rzewuskiego i Augusta Sułkowskiego, podczas której podejmowano ostateczne ustalenia dotyczące taktyki działania wobec opozycji<sup>40</sup>. Akt związku w każdym razie nie określił dla rady *quorum*, zaś sancita podpisywał jedynie król oraz marszałkowie konfederacji.

Jak podkreślono już, pierwszym zadaniem rady konfederackiej było niedopuszczenie do udziału w sejmie najbardziej aktywnych opozycjonistów oraz antykrólewskich posłów z rozdwojonych sejmików. W dniu otwarcia sejmów przed wejściem do izby senatorskiej, gdzie odbywać się miały sesje, postawiono podwójne warty, zaś marszałkowie konfederacy

<sup>39</sup> AGAD, ML, dz. IX, nr 39, k. 10v.

<sup>40</sup> Dyaryusz sejmów 1776 Roku pod konfederacją odprawionego w Warszawie, AGAD, APP, rkps 91, k. 2.

odczytali *sancitum* datowane na 25 sierpnia mówiące o odsunięciu od obrad posłów, którzy do godziny 10.00 nie podpisali aktu związku<sup>41</sup>. Następnie sekretarze konfederacy odczytywali nazwiska posłów i po jednym wpuszczali do sali. Protesty nie znajdujących się na liście, m.in. Ignacego Potockiego żądającego rugów poselskich, całkowicie zignorowano. Czynności „kompletowania” składu poselskiego trwały do godziny 14.00, dopiero wówczas do izby przybył król wraz z senatorami. Całą tę procedurę powtórzono również następnego dnia<sup>42</sup>.

W efekcie w izbie zasiedli jedynie posłowie, których dopuszczono do podpisania aktu konfederacji. Nie uznawano przy tym akcesów dokonanych w warszawskim urzędzie grodzkim, jeżeli nie zostały potwierdzone podpisem złożonym pod aktem związku w kancelarii konfederackiej<sup>43</sup>.

Na podstawie zachowanych źródeł można dokładnie określić liczbę osób pozbawionych mandatów poselskich<sup>44</sup>. Odbiega ona od występującej dotychczas w literaturze, podawanej zresztą jedynie szacunkowo<sup>45</sup>. Uściślen wymaga również ogólna liczba posłów wybranych na sejmikach. Na skutek odpadnięcia od Polski części ziem, liczba miejsc w parlamencie zmniejszyła się do 174<sup>46</sup>. Nie wybierano już posłów z Prus Królewskich (46 mandatów), województwa ruskiego (7), ziemi halickiej (6), księstwa oświęcimsko-zatorskiego (2), województwa bełskiego (5), powiatów witebskiego (2) i mściławskiego (2). W 1776 r. nie doszło jednak również do kilku sejmików, na których w latach późniejszych, aż do drugiego rozbioru, posłów obierano. Nie wybrano więc posłów z Inflant (6 mandatów) oraz z powiatów wielkopolskich zagarniętych przez Prusy — nakielskiego i waleckiego (razem 4 mandaty). Dopiero gdy mocą konstytucji z 1776 r. przywrócono wspólny sejmik poselski dla trzech województw wielkopolskich w Środzie<sup>47</sup> (na miejsce ustanowionych

<sup>41</sup> AGAD, ZP, rkps 129, k. 45.

<sup>42</sup> *Dyaryusz seymu ordynaryjnego pod zwiazkiem konfederacyi generalney Obojga Narodów agitujacego sie*, Warszawa 1776, s. 12—16; *Dyaryusz...*, AGAD, APP, rkps 91, k. 2.

<sup>43</sup> *Mémoires*, t. 2, s. 336.

<sup>44</sup> Możliwość taką daje sporządzony na użytek dworu „Regestr posłów na seym ordynaryjny 1776” zawierający nazwiska wszystkich osób wybranych na sejmikach, w tym również rozdwojonych, z zaznaczeniem posłów nie dopuszczonych do obrad (AGAD, ZP, rkps 125, k. 26—34v).

<sup>45</sup> W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, wyd. 2 krajowe, t. 2, Warszawa 1986, s. 214; E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 Maja*, Warszawa 1966, s. 95.

<sup>46</sup> R. Łaszewski (*Sejm polski w latach 1764—1793. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 1973, s. 45) podaje wprawdzie liczbę 177 posłów, jest ona jednak aktualna dopiero od sejmu z 1778 r., bowiem właśnie na skonfederowanym zgromadzeniu z 1776 r. zwiększono liczbę posłów żmudzkich z 3 do 6 (*Volumina legum*, t. 8, s. 573).

<sup>47</sup> *Volumina legum*, t. 8, s. 558.

w 1768 r. powiatowych), reprezentacja sejmowa Wielkopolski wzrosła ponownie do 20 posłów.

W lipcu 1776 r. wybrano więc na sejmikach łącznie 164 posłów oraz 22 posłów na wyszczególnionych wyżej sejmikach rozdwojonych. Wszystkie opozycyjne komplety nie zostały dopuszczone do izby w celu uniknięcia rugów. Mandatu pozbawiono również, przez niedopuszczenie do akcesu, trzynastu legalnie obranych posłów — siedmiu koronnych i sześciu litewskich. Nie dopuszczono więc do obrad aż pięciu spośród ośmiu posłów wybranych na — opanowanym przez stronników marszałka Lubomirskiego — sejmiku krakowskim. Oprócz wspomnianego już Piotra Ożarowskiego byli to: Stanisław Małachowski, starosta sandecki, Feliks Oraczewski, Michał Walewski i Antoni Michałowski, stolnik krakowski. Z sejmiku czernichowskiego „skreślono” syna Feliksa Czackiego, zaś z ziemi chełmskiej podsędką Józefa Wereszyńskiego, eks-konfederata barskiego. Spośród Litwinów do izby nie weszli obaj posłowie słonimscy — Kazimierz Nestor Sapieha, generał artylerii litewskiej, siostrzeniec Ksawerego Branickiego, oraz nie wymieniony z imienia Szwejkowski (być może Stefan, marszałek konfederacji barskiej w powiecie wilkomirskim). Odsądzeni od mandatu zostali również obaj posłowie powiatu lidzkiego — Tadeusz Narbutt, stolnik lidzki, i Józef Pac, starosta wilejski. Po jednym z posłów straciły powiaty: oszmiański — Franciszka Ksawerego Chomińskiego, zaufanego doradcę hetmana Ogińskiego, oraz kowieński — Szymona Kossakowskiego, podczaszego kowieńskiego, eks-konfederata barskiego.

Niedopuszczenie do obrad tych właśnie posłów okazało się z punktu widzenia interesów dworu posunięciem trafnym. Odsunięto bowiem osoby nietuzinkowe, mogące wykazać się sporą aktywnością na sejmie. Jak wynika z przebiegu obrad, „pomyłono” się jedynie wobec posła mielnickiego Józefa Markowskiego, który okazał się aktywnym opozycjonistą sejmowym w dawnym, sarmackim stylu. Pozostali posłowie niechętni wzmocnieniu Rady Nieustającej wyrażali swą opozycyjną postawę wyłącznie kreskowaniem.

W wyniku opisanych „konfederackich rugów”, w obradach wzięło ostatecznie udział 151 posłów, wśród których zdecydowaną większość stanowili stronnicy dworu. Senatorów natomiast obecnych było 75 — 14 ministrów, 8 biskupów, 19 wojewodów i 38 kasztelanów. Wszyscy działający w opozycji ministrowie — Branicki, Rzewuski, Lubomirski, podkanclerzy Jan Borch — podpisali ze względów taktycznych akt konfederacji. Pozwoliło im to wprawdzie na wejście do sejmu, ale i jednocześnie wiązało ręce, zmuszało bowiem do przestrzegania potwierdzonych podpisem zasad narzuconych przez akt konfederacji — zwłaszcza procedury głosowania.

Poczynania konfederacji będące następstwem wyników sejmików poselskich nie ograniczyły się do ustalenia gremium sejmujących. Wydane

zostało również *sancitum* unieważniające pozew wniesiony przeciw regalistom obranym na sejmiku lubelskim i stwierdzające legalność elekcji posłów, którzy przystąpili do konfederacji. Odrębnym *sancitum* nakazano z kolei usunięcie z grodu czerskiego manifestu wniesionego tam 20 sierpnia przeciw Kajetanowi Olizarowi, oskarżającego stolnika koronnego, że przy pomocy najętej szlachty czynszowej i żołnierzy rosyjskich „utworzył sejmik niby-poselski w Łucku”. O skuteczności tego nakazu świadczy włączenie do protokołu sancitów konfederackich oryginału wspomnianego manifestu, „wydartego” z ksiąg grodzkich i przesłanego do kancelarii konfederacji<sup>48</sup>.

Oprócz charakteryzowanych działań, niezwykle ważnym elementem „konfederackiego zamachu stanu” i walki politycznej z opozycją były juramenty. Przysięga, należąca do stałego rytuału konfederackiego, będąca w założeniu utwierdzeniem woli trwania w związku, *de facto* — zwłaszcza w drugiej połowie XVIII w. — stawała się formą, wymuszonej niejednokrotnie, deklaracji lojalności politycznej<sup>49</sup>. Związek Mokronowski główny nacisk położył na wymuszenie przysięgi na wierność konfederacji i królowi od ministrów, przy czym szczególnie szeroki repertuar działań zastosowano wobec hetmana wielkiego koronnego Branickiego, przygotowując w ten sposób grunt pod ustawowe odebranie mu wszelkich uprawnień. Generalnie zresztą decyzje podejmowane w stosunku do hetmanów i wojska stanowiły główny trzon działań konfederacji nie związanych bezpośrednio z trwającym sejmem. Ich celem było najwyraźniej całkowite sparaliżowanie stronnictwa hetmańskiego, przejęcie władzy nad wojskiem jeszcze przed wejściem w życie przygotowywanych konstytucji i uniemożliwienie hetmanom prowadzenia jakiegokolwiek pozaparlamentarnej działalności opozycyjnej.

Już 23 sierpnia rada konsyliarska wydała „rekwizycję” do hetmana wielkiego koronnego zobowiązującą go do przydania marszałkom konfederackim „przyzwoitych wart”. Ułożono również tekst przysięgi zakazującej hetmanom wydawania ordynansów do wojska bez wiedzy i zgody króla bądź rady konfederackiej oraz unieważniającej jurament złożony przez wojsko koronne w 1775 r.<sup>50</sup> Obaj hetmani wielcy — Branicki i Ogiński przybyli na Zamek o godzinie 10.00 wieczorem dla złożenia wymaganej przysięgi. Król, który nie darował sobie tej chwili triumfu nad frondującymi ministrami, zwłaszcza Branickim, przybył osobiście do izby konsyliarskiej, aby uczestniczyć w ceremonii zaprzysiężenia hetmanów. Tekst juramentu odczytał marszałek konfederacji Mokronowski. Branicki, zgadzający się na przysięgę na wierność królowi, wymawiał się od złożenia deklaracji posłuszeństwa konfederacji; wobec

<sup>48</sup> *Sancita* z 26 IX 1776, AGAD, ML, dz. IX, nr 39, k. 101—103.

<sup>49</sup> Zob. szerzej: W. Stanek, op. cit., s. 62.

<sup>50</sup> AGAD, ML, dz. IX, nr 39, k. 64.

jednak stanowczości Stanisława Augusta i Mokronowskiego, nie dopuszczających do odstępstw od pierwotnego tekstu, wykonał jurament i potwierdził go własnym podpisem<sup>51</sup>. Hetman wielki koronny, *nota bene*, złożyć musiał przysięgę dwukrotnie — raz jako *minister belli*, zaś oprócz tego na osobną rotę jako przewodniczący Komisji Wojskowej, wraz z komisarzami<sup>52</sup>.

Działalność rady konfederackiej posłużyła dworowi nie tylko do skrępowania hetmanów, ale również do przejęcia pełnej władzy nad wojskiem, zwłaszcza zaś garnizonom warszawskim. Trudno oczywiście stwierdzić, czy działania te stymulowała obawa przed „hetmańskim puczem” — był on raczej wątpliwy wobec obecności wojsk rosyjskich oraz regimentów gwardii w Warszawie; wojskowe decyzje konfederacji należałoby chyba umieścić raczej w sferze socjotechniki. Przejęcie pełnej kontroli nad wojskiem pogłębiać miało stan izolacji przywódców opozycji, stwarzać atmosferę przewrotu politycznego i w rezultacie stanowić dodatkową osłonę dla poczynań proreformatorskich.

Dnia 24 sierpnia, a więc jeszcze przed rozpoczęciem obrad sejmu, rada konfederacka wydała ordynans dla hetmana Branickiego, „ażeby dysponował wszystkim sztabs-officyerom, subalternom, unter-officyerom y gemeynom wykonać przysięgę w obecności U. Potockiego konsyliarza Konfederacyi Generalney”, wyznaczając ceremonię złożenia przysięgi na następnny dzień<sup>53</sup>. Obowiązek wykonania juramentu, nałożony na wojskowych znajdujących się w Warszawie, nie dotyczył jedynie regimentów gwardii<sup>54</sup>. Tego samego dnia — 24 sierpnia — przysięgą konfederacką zobowiązał się do posłuszeństwa królowi i radzie konfederackiej Alojzy Brühl, generał artylerii koronnej i komendant garnizonu warszawskiego, następnie zaś jurament wykonali szefowie pułków, chorągwi i regimentów znajdujących się w stołecznym garnizonie<sup>55</sup>. Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy złożyli przysięgę zgodnie z wydanym *sancitum* w dniu 25 sierpnia przed Teodorem Potockim. Sporządził on następnie, włączony do akt konfederackich, tabelaryczny wykaz zaprzysiężonych jednostek z zaznaczeniem, ilu wojskowych jurament już wykonało, ilu zaś nie złożyło przysięgi z powodu urlopowania, choroby, bądź odkomenderowania. Łącznie wykaz obejmuje 1222 wojskowych, z czego przysięgę wykonało 855<sup>56</sup>. Akcja zaprzysięgania wojska nie zakończyła się 25 sierpnia,

<sup>51</sup> Dyaryusz seymu ordynaryjnego..., s. 10; *Mémoires*, t. 2, s. 333.

<sup>52</sup> Instrukcja dla delegowanych od konfederacji do hetmanów i Komisji Wojskowej, 23 VIII 1776, AGAD, ML, dz. IX, nr 39, k. 18—18v.

<sup>53</sup> Ordynans dla Branickiego, *ibid.*, k. 11v.

<sup>54</sup> *Dyaryusz seymu ordynaryjnego...*, s. 11.

<sup>55</sup> Rotha przysięgi szeffów różnych części wojska koronnego..., AGAD, ML, dz. IX, nr 39, k. 68.

<sup>56</sup> Raport przysięgi wykonanej przez w Warszawie znajdujące się regimenta y komendy, *ibid.*, k. 75.



meldować się przed Potockim i składać juramenty musiały również odziały przybywające do Warszawy w czasie trwania sejmu<sup>57</sup>.

Drobiazgową kontrolę rozciągnięto także nad wojskowymi nie należącymi do garnizonu warszawskiego, a przybywającymi indywidualnie do stolicy. *Sancitum* rady konfederackiej nakazywało im zgłaszać się do Potockiego i wyjaśniać przyczynę pobytu w Warszawie<sup>58</sup>. Efektem działań Potockiego była i w tym wypadku tabela przedłożona radzie konsyliarskiej, zawierająca wykaz meldujących się wojskowych z podaniem rangi oraz „interesu”, który sprowadził ich do stolicy (zawiera on 111 nazwisk — w większości towarzyszy, chorążych, poruczników i namiestników kawalerii narodowej)<sup>59</sup>.

Poczynania rady konsyliarskiej nie ograniczyły się do odbierania juramentów; konfederacja nakazała również przeprowadzenie w czasie trwania sejmu generalnej lustracji wojska koronnego. Lustratorów skierowano do garnizonów warszawskiego i kamienieckiego oraz partii wielkopolskiej i ukraińskiej. Do hetmana wielkiego wysłano rezolucję zalecającą zobowiązanie wojska do posłuszeństwa lustratorom<sup>60</sup>. Lustratorzy zaopatrzeni zostali w dokładne instrukcje nakazujące im odbieranie przysięgi od żołnierzy (poza Warszawą) oraz sprawdzanie etatów, płacy i rzeczywistego stanu jednostek<sup>61</sup>. Naznaczone lustracje zostały przeprowadzone — odbywanie przeglądu kawalerii narodowej odnotował pod datą 15 września gen. Jan Lipski<sup>62</sup>, zaś 12 października rada konfederacka wydała asygnację do Komisji Wojskowej w celu zwrócenia kosztów poniesionych przez lustratorów<sup>63</sup>.

Podczas trwania sejmu rada konsyliarska wydała także szereg szczegółowych *sancitów* w kwestiach wojskowych. Spośród nich wyraźnie polityczny podtekst miały decyzje dotyczące dyslokacji wojska, zwłaszcza tych jednostek, które mogły stać się oparciem dla hetmanów — np. 6 września wydano *sancitum* nakazujące wycofanie z Warszawy regimentu buławy wielkiej koronnej i chorągwi węgierskiej, co uzasadniono szczupłością kwater w stolicy<sup>64</sup>, zaś dwa dni później osobnym ordynansem nakazano tym jednostkom pełne posłuszeństwo wobec generała Arnolda Byszewskiego, mianowanego lustratorem partii ukraińskiej<sup>65</sup>. Również do Rzewuskiego skierowano ordynans, „aby dwie komendy przy nim będące wróciły się na swoje konsystencje”<sup>66</sup>. W dniu 9 września

<sup>57</sup> Ibid., k. 76—84.

<sup>58</sup> *Sancitum* z 24 VIII 1776, *ibid.*, k. 12.

<sup>59</sup> Ibid., k. 86—89v.

<sup>60</sup> Ordynans dla Branickiego z 30 VIII 1776, AGAD, ML, dz. IX, nr 40, k. 5v.

<sup>61</sup> Instrukcje dla lustratorów, *ibid.*, k. 5v—6v.

<sup>62</sup> [J. Lipski], *op. cit.*, s. 97.

<sup>63</sup> Dyspozycje skarbowe, AGAD, ML, dz. IX, nr 40, k. 21—21v.

<sup>64</sup> Dyspozycje wojskowe, *ibid.*, k. 8v.

<sup>65</sup> Ibid., k. 9.

<sup>66</sup> Ibid., k. 10.

nakazano wszystkim wojskom nie należącym do garnizonu warszawskiego wrócić do swoich komend<sup>67</sup>. Z kolei 5 października rada przedstawiła Branickiemu *sancitum* dotyczące urlopowania wojskowych — oficerom sztabowym garnizonów pozawarszawskich udzielać urlopu może tylko rada konfederacka, natomiast oficerowie wyżsi i oficerowie sztabowi z garnizonu warszawskiego „w garnizonie lub za urlopem będący prolonkacyi lub urlopu tylko od P. Potockiego [...] dopraszać się będą”<sup>68</sup>.

Oprócz wydawania powyższych zarządzeń rada konfederacka sprawowała administrację wojskową. Nadzorowała więc stan budżetu odbierając raporty od Komisji Wojskowej, wydawała liczne asygnacje, formułowała szczegółowe zalecenia dla prezesa Komisji Kwaterniczej dotyczące rozlokowania wojsk. Ów niezwykle szeroki zakres decyzji wojskowych podejmowanych przez związek Mokronowskiego każe dostrzec jeszcze jedną funkcję, jaką spełniała w tej dziedzinie rada konfederacka (oprócz celu głównego, którym było — powtórzmy — sparaliżowanie i izolowanie opozycji hetmańskiej). Otóż w wojskowych poczynaniach rady dostrzec można swoistą „próbę generalną” przejęcia pełnej władzy nad wojskiem przez kolegialne ciało rządowe związane z dworem, co ułatwić mogło później wcielanie w życie, w już zwyczajnych — nie konfederackich — warunkach, konstytucji o Radzie Nieustającej i jej Departamencie Wojskowym.

Konfederacja nie ograniczyła się zresztą do działań w sferze wojskowości, wydając szereg *sancitów* skarbowych oraz sprawując szeroko pojętą administrację publiczną. Politykę skarbową zaczęła rada realizować od formalnego podporządkowania sobie Komisji Skarbowej — już 23 sierpnia przysięgę na wierność królowi i konfederacji złożył podskarbi Adam Poniński, zaś następnego dnia jurament wykonali wszyscy komisarze<sup>69</sup>. Od tego momentu rada konfederacka czuła się powołana do wydawania licznych zaleceń i asygnacji do Komisji. Odbierała więc raporty o stanie skarbu koronnego, skontrolowała rachunki percept i expens za okres od 8 kwietnia 1775 r. do końca marca 1776 r., wydała wreszcie szereg asygnacji — na płace dla wojska, pensje dla oficyalistów i konsyliarzy Rady Nieustającej, reparację twierdzy kamienieckiej, wynagrodzenie dla marszałków i sekretarzy konfederackich oraz lustratorów i demarkatorów pruskich. Nie zapomniano również o interesie finansowym króla nakazując kilkoma *sancitami* przelanie sporych sum ze skarbu koronnego do królewskiego<sup>70</sup>.

Wśród podjętych przez konfederację decyzji policyjno-administracyjnych warto zauważyć próbę wprowadzenia w Warszawie na czas trwania sejmu cenzury prewencyjnej — 9 września wydano bowiem

<sup>67</sup> Ibid., k. 9v.

<sup>68</sup> Ibid., k. 11v.

<sup>69</sup> *Dyaryusz seymu ordynaryjnego...*, s. 5, 11.

<sup>70</sup> Dyspozycje skarbowe, AGAD, ML, dz. IX, nr 40, k. 15—24.

dyspozycję do drukarni „względem przysyłania do kancelarii seymowej cokolwiek drukują w czasie obrad seymowych”<sup>71</sup>. Zakazano również drukowania konstytucji oraz diariusza sejmowego bez zgody sekretarza konfederacji Adama Cieciszowskiego, pod karą konfiskaty nakładu i grzywny 500 czerw. zł.<sup>72</sup> Oprócz powyższych decyzji rada konfederacka wydała liczne sancita dotyczące kwestii administracyjnych, często o charakterze szczegółowym — wśród nich zalecenie sądenia „złapanych hultajów”, zezwolenia na cesję starostw, potwierdzanie „klejnotu szlachectwa”, a także koncesję dla Franciszka Ryxa na prowadzenie teatru warszawskiego.

Działalność rady konfederackiej stwarzała swoisty płaszcz ochronny nad trwającym od 26 sierpnia do 31 października zgromadzeniem stanów. Konkretny program ustawodawczy realizowany był jednak już w samym sejmie. Charakterystyka dworskiego zamachu stanu nie może więc pominąć próby odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu konfederacka forma zgromadzenia wpłynęła na przebieg sejmu, regulamin obrad, a zwłaszcza procedurę ustawodawczą. Jak stwierdzono już na wstępie niniejszego szkicu, istotą wszelkich zjazdów konfederackich była eliminacja możliwości działań destrukcyjnych ze strony mniejszości, czego efektem było wytworzenie się procedury większościowej. Uchwalenie konstytucji na podstawie zasady *pluralitatis votorum* zagwarantował akt konfederacji sejmowej z 23 sierpnia. Wobec wprowadzenia do izby zdecydowanej większości stronników dworu i eliminacji jeszcze przed zgromadzeniem najaktywniejszych opozycjonistów zasada *pluralitas* dawała gwarancję realizacji królewskiego programu reformy władzy wykonawczej.

Do formalnego głosowania dochodziło jedynie w najbardziej kontrowersyjnych kwestiach, dotyczących procedury elekcji sędziów sejmowych oraz „opisania” Rady Nieustającej i jej departamentów. Głosowanie było jawne, polegające na wotowaniu *per turnum*, tzn. udzielaniu przez wszystkich senatorów i posłów, w określonej prawem kolejności, głosów za (*affirmative*) lub przeciw (*negative*) dyskutowanemu projektowi. Głosy senatorów zbierał marszałek wielki koronny, posłów — aktualnie prezydujący marszałek (z reguły był nim Mokronowski, jedynie w czasie choroby zastępował go Ogiński). Oddane głosy senatorów i posłów liczone razem — o wyniku decydowała łączna suma wotów *affirmative* i *negative*.

Decydujące z punktu widzenia całego zgromadzenia były wotowania w dniach 6 i 23 września. Najpierw 6 września pod głosowanie poddano po burzliwej dyskusji projekt konstytucji „Objaśnienie ustanowienia Rady nieustającej przy boku Naszym” dający Radzie moc „tłumaczenia praw” (przeciwko temu szczególnie ostro występowała opozycja), wy-

<sup>71</sup> Rozmaite sancita y dyspozycye, AGAD, ML, dz. IX, nr 41, k. 5.

<sup>72</sup> Ibid., k. 48.

rażnie określający jej zwierzchność nad pozostałymi organami administracji, w tym ministrami, i zezwalający na napominanie oraz zawieszanie w czynnościach urzędników nie stosujących się do jej rezolucji<sup>73</sup>. Mimo ostrych ataków ze strony przywódców opozycji twierdzących, iż „pozwoić Radzie Nieustającej tłumaczenie Praw Rzplitey któż nie zoczy, że tym samym jest dać większą moc nad Prawodawczą”<sup>74</sup>, projekt przyjęto znaczną większością głosów. Za zwiększeniem kompetencji Rady wotowało 42 senatorów i 108 posłów, przeciw 12 senatorów i zaledwie 10 posłów<sup>75</sup>. Następnie 23 września głosowano nad projektem konstytucji „Powinności y władza Departamentów w Radzie przy boku naszym...”, znacznie zwiększającym kompetencje Departamentu Wojskowego, likwidującym Komisję Wojskową oraz sprowadzającym do minimum dotychczasowe uprawnienia hetmańskie<sup>76</sup>. Po pierwszych, niezwykle ostrych głosach opozycji (m.in. Lubomirski protestował przeciw projektowi oddającym Radzie „samowładności prerogatywy”<sup>77</sup>), na wniosek regalistów doszło do głosowania w sprawie przystąpienia do *turnum* i zaprzestania swobodnej dyskusji. Większość poparła tę propozycję, w związku z czym rozpoczęło się wotowanie. Wynik był niemal identyczny, jak 6 września — za projektem było 49 senatorów i 110 posłów, przeciw 12 senatorów i 16 posłów<sup>78</sup>.

Nie bez znaczenia dla ostatecznych, tak korzystnych dla dworu, wyników wotowań była przyjęta w 1776 r. procedura głosowania jawnego. Wprowadzała bowiem swoisty mechanizm zbiorowej kontroli, utrudniała wylamywanie się z potwierdzonej akcesem do konfederacji linii politycznej. Zdawali sobie z tego sprawę przywódcy opozycji, stąd podczas debaty nad kluczową kwestią uprawnień departamentów Rady Lubomirski „uczynił prekustodycę ażeby na fundamencie Prawa po skończonym wotowaniu głośnym było drugie kreskowanie głośne, a potym trzecie per vota secreta”<sup>79</sup>. Żądanie marszałka wielkiego zostało jednak odrzucone na wniosek Augusta Sułkowskiego, który wyjaśnił, że dyskutowany projekt „jest materyą status, które seym pod konfederacją agitujący się ma moc pluralitate decydować bez żadnej potrzeby, ani z opisu prawa, sekretnych wotów”<sup>80</sup>.

Sejm z 1776 r., podobnie jak i wcześniejsze zgromadzenia konfederackie, różnił się od sejmów wolnych nie tylko przyjętą procedurą głosowania. Generalną cechą sejmów skonfederowanych było maksymalne uproszczenie regulaminu obrad i ograniczenie do minimum czynności ce-

<sup>73</sup> *Volumina legum*, t. 8, s. 532.

<sup>74</sup> *Dyaryusz seymu ordynaryjnego...*, s. 65.

<sup>75</sup> *Ibid.*, s. 74 i n.

<sup>76</sup> *Volumina legum*, t. 8, s. 533 i n.

<sup>77</sup> *Dyaryusz seymu ordynaryjnego...*, s. 77.

<sup>78</sup> *Ibid.*, s. 195.

<sup>79</sup> *Ibid.*, s. 182.

<sup>80</sup> *Ibid.*, s. 195.

remonialnych, co umożliwiała skoncentrowanie się na pracach ustawodawczych. Przez cały czas trwania sejmów senatorowie obradowali więc razem z posłami, co eliminowało tak czasochłonne czynności związane z łączeniem i rozchodzeniem się stanów. „Elekcja” marszałków przed sejmem w Radzie Nieustającej wykluczyła potrzebę obrad pod starą łaską i wyboru dyrektora izby poselskiej. Usunięcie opozycji „konfederacką” metodą umożliwiło z kolei niedopuszczenie do rugów poselskich. Nie odczytano również w 1776 r. propozycji od tronu, oficjalny program ustawodawczy dworu, będący wytyczną działań dla sejmów, został bowiem umieszczony już w akcie konfederacji. Potwierdza to m.in. preambuła konstytucji o departamentach Rady, w której czytamy, iż prowadzi ona do egzekucji „artykuł szósty aktu niniejszej Konfederacji [...] który ma za cel dobrą harmonię między różnymi magistraturami [...] y zupełnie od niższych dla wyższej uszanowanie”<sup>81</sup>. Na sejmie Mokronowskiego nie czytano także paktów konwentów, zaś posłowie i senatorowie zrezygnowali z dziękowania za rozdane wakanse. Konfederacka forma zgromadzenia umożliwiła wreszcie jego przedłużenie poza przewidzianą prawem dla sejmów wolnych sześciotygodniową kadencję. Dodać można jeszcze, że na sejmie 1776 r. nie było arbitrów — uchwałę taką podjęto na wniosek marszałka nadwornego Franciszka Rzewuskiego<sup>82</sup>.

Zastosowana w 1776 r. metoda „paraliżowania” opozycji sprawiła, że w izbie sejmowej mogła się ona uciekać jedynie do deklaracji werbalnych. Ze strony najaktywniejszych przeciwników dworu, zwłaszcza ministrów, padło więc wiele ostrych słów pod adresem konfederacji sejmowej i projektów konstytucji dotyczących Rady Nieustającej. W wygłaszaniu długich mów „wyspecjalizowali” się szczególnie Stanisław Lubomirski i Seweryn Rzewuski, przy czym o ile hetman w patetycznej formie odwoływał się do starszylacheckiej ideologii wolnościowej, o tyle marszałek punkt po punkcie analizował wnoszone przez dwór projekty, wykazując ich szkodliwość oraz sprzeczność z prawami kardynalnymi. Działania te dawały jednak znikome rezultaty, ponieważ na sejmach skonfederowanych punkt ciężkości przeniesiony był z dyskusji na głosowanie, a tutaj decydowała większość — mało aktywnych wprawdzie, ale wotujących po myśli króla — posłów i senatorów.

Rozwiązanie konfederacji sejmowej nastąpiło podczas ostatniej sesji, w dniu 31 października. Formuła ekswinkulacji potwierdzająca aprobowanie przez sejmujących wszystkich sancitów konfederackich była również kolejnym krokiem na drodze likwidacji przez dwór skutków wojny domowej z lat 1768—1772, wszystkim konfederatom barskim obiecano bowiem amnestię pod warunkiem nadesłania w ciągu 12 tygodni recesu

<sup>81</sup> *Volumina legum*, t. 8, s. 533.

<sup>82</sup> *Mémoires*, t. 2, s. 338.

od związku; dla osób przebywających za granicą termin ten wydłużono do 12 miesięcy<sup>83</sup>.

Po odczytaniu aktu eskwinkulacji po raz ostatni głos zabrał Stanisław Lubomirski oponując, bez rezultatu jednak, przeciw aprobowaniu nieznanym izbie sancitów konfederackich. Na koniec zaś przemówił Stanisław August krótko podsumowując dorobek sejmu i podkreślając zasługi marszałka Mokronowskiego<sup>84</sup>. Rzeczywiście okazał się on właściwym kandydatem do tej funkcji, sprawnie prowadząc obrady i umiejętnie kierując regalistyczną większością w izbie. Za prace podczas sejmu obaj marszałkowie doczekali się wynagrodzenia (które, co podkreślił król, odstąpili sekretarzom) — rada konfederacka przyznała Mokronowskiemu 26 000 zł, zaś Ogińskiemu 13 000 zł<sup>85</sup>. Poza tym, w dowód wdzięczności, król osobiście udekorował Mokronowskiego w obecności zgromadzonych stanów Orderem Orła Białego<sup>86</sup>.

Wraz z zakończeniem sejmu dobiegł końca również przygotowany przez Stanisława Augusta i Stackelberga konfederacki zamach stanu. Przyniósł on zamierzone efekty — sukces nad opozycją ministerialno-magnacką i skonsolidowanie systemu politycznego opartego na Radzie Nieustającej. Nic dziwnego więc, że sejm i konfederacja z 1776 r. zostały zdecydowanie potępione przez wszystkich przeciwników Rady i systemu ambasadorskiego. Już wkrótce po zakończeniu obrad powstała „Relacya jako bydz powinna o seymie 1776” pisana z punktu widzenia posła — bezpośredniego uczestnika relacjonowanych wydarzeń. Pismo ostro potępia skonfederowanie sejmu określonego w uniwersale jako „wolny”, donosi o „niesłychanych gwałtach na seymikach popełnionych [...] o podwojonych umyślnie 14 [!] seymikach”. Zawiązana w Radzie Nieustającej konfederacja „zniewoliła ministrów i senatorów do akcesu”, a posłów wpuszczała do izby „po jednym przez flinty”. Efekt działań skonfederowanego sejmu to zaszczepienie „rządu despotycznego”, zaś wydane przez radę konsyliarską *sancita* to „drugie [...] Volumen Praw ad arbitrium postanowionych”<sup>87</sup>. Przywódcy opozycji określili sejm 1776 r. jako „straszny”, „despotyczny” i „haniebny” oraz uznali jego konstytucje za koniec republikańskiego ustroju Polski<sup>88</sup>. Również liderzy stronnictwa patriotycznego na Sejmie Czteroletnim opisywali związek Mokronowskiego w wyłącznie czarnych barwach i przeciwstawiali mu konfederację z 1788 r. jako tę, która „wypłynęła z woli sejmu”<sup>89</sup>.

<sup>83</sup> *Volumina legum*, t. 8, s. 564.

<sup>84</sup> Dyaryusz..., AGAD, APP, rkps 91, s. 202 i n.

<sup>85</sup> Dyspozycje skarbowe, AGAD, ML, dz. IX, nr 40, k. 102v. *Sancita* dotyczące Wielkiego Księstwa Litewskiego, *ibid.*, k. 105v.

<sup>86</sup> Dyaryusz..., AGAD, APP, rkps 91, s. 204.

<sup>87</sup> Relacya..., AGAD, APP, rkps 313, t. 9, s. 114—125.

<sup>88</sup> J. Michalski, *op. cit.*, s. 51 i n.

<sup>89</sup> [F. Dmochowski, H. Kołłątaj, I. Potocki, S. Potocki], *O ustanowieniu i upadku Konstytucji polskiej 3 Maja*, t. 1, Lwów 1793, s. 32.

Zupełnie inaczej, co zrozumiałe, oceniał konfederację z 1776 r. Stanisław August. Sukces sejmu sprawił, że zamierzał on również w latach następnych wykorzystać konfederację do skutecznego „rad”, wzmocnienia — zwłaszcza w czasie sejmu — pozycji dworu i przeprowadzania stopniowych reform, przy jednoczesnym wykluczeniu możliwości tworzenia się „sarmackich”, oddolnych konfederacji. Wprowadzenie do praktyki parlamentarnej rozwiązań z 1776 r. miało stanowić swoiste dopełnienie królewskiej polityki „demokracji sterowanej”<sup>90</sup>, która w warunkach sejmów wolnych nie dawała gwarancji sukcesu. Wybór na sejmikach większości posłów prokrólewskich zdać mógł pełny egzamin jedynie w sytuacji pozbawienia opozycji możliwości działań destrukcyjnych na sejmie i poza nim.

Model z 1776 r. zamierzał więc król powtórzyć już dwa lata później, a na marszałka sejmu przewidywał znów Mokronowskiego. Katarzyna II jednak zgody na konfederowanie sejmów po 1776 r. już nie udzielała i powróciła do polityki utrzymywania w Polsce równowagi między dworem a opozycją. Ponownie szansa na konfederację sejmową pojawiła się dopiero wraz z wybuchem wojny rosyjsko-tureckiej. Jak wynika z badań E. Rostworowskiego, pierwszy projekt przyszłej konfederacji, zgłoszony Stackelbergowi jesienią 1787 r., był częściowym powtórzeniem rozwiązania z 1776 r. Najpierw więc Rada Nieustająca miała przekształcić się w radę konfederacką i podporządkować sobie Komisję Skarbową oraz wojsko, następnie zaś wydać uniwersał na sejm, przy czym — w odróżnieniu od 1776 r. — również sejmiki poselskie miały obradować pod węzłem<sup>91</sup>. Jak wiadomo, w Petersburgu stanowczo odrzucono plany przedsejmowej konfederacji zawiązanej w Radzie Nieustającej, zaś podczas konferencji z udziałem czołowych postaci ówczesnej sceny politycznej, jakie odbywały się przed sejmem zwołanym na 6 października 1788 r., zmuszono króla do maksymalnego odejścia od modelu z 1776 r., dającego, według przywódców opozycji, zbyt dużą przewagę dworowi. Ostatecznie sejm ukonstytuował się jako wolny — obrady rozpoczęły się od tradycyjnego podniesienia starej laski, następnie w izbie poselskiej odbyły się rugi i wybór marszałka. Z kolei 7 października marszałek wyznaczył członków różnych deputacji, w tym konstytucyjnej, po czym posłowie połączyli się z senatem. Dopiero wówczas nastąpiło zawiązanie konfederacji. Przyjęta forma konfederowania sejmu była o tyle sukcesem opozycji, że uniknęła ona narzucenia sejmowi gotowego aktu związku — w rezultacie uzupełniono go o punkt dotyczący obowiązku tajnego głosowania na życzenie jednego nawet posła. Nie doszło również do powołania rady konsyliarskiej — odebrano w ten sposób królowi możliwość

<sup>90</sup> Por. W. Szczygielski, *Polskie formacje oświeceniowe czasów stanisławowskich*, Acta Universitatis Lodzianis, Nauki Humanistyczno-Społeczne, seria I, z. 48, Łódź 1979, s. 76.

<sup>91</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska...*, s. 180 i n.

stosowania nacisków na sejm za pośrednictwem dyspozycyjnych wobec niego organów konfederackich. Przyjęty sposób skonfederowania sejmu ułatwił pęknięcie nikłej większości królewskiej i opanowanie sejmu przez opozycję realizującą wizję parlamentu rządzącego, na drodze do której pierwszym krokiem było zniesienie Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej — tworu konfederacji sejmowej sprzed 12 lat.

Zamach stanu z 1776 r. nie doczekał się więc powtórzenia. Świadczy on jednak o próbie stworzenia specyficznego modelu ustrojowego opartego na konfederacji, pozwalającego na doraźne wprowadzenie, ale i skuteczne zarazem przełamywanie systemu politycznego „opisanego” prawami kardynalnymi z 1768 i 1775 r. Konfederacja Mokronowskiego i przebieg kierowanego przez niego sejmu jest również świadectwem trwających po pierwszym rozbiórce w kręgu dworu intensywnych poszukiwań możliwości dalszego reformowania państwa i skutecznej walki z przeciwnikami zabiegów centralizacyjnych w ramach akceptowanego z konieczności systemu ambasadorskiego. Dla Stanisława Augusta zaś była ona poza tym rzadkim w czasie jego panowania momentem triumfu nad opozycją magnacką.

DIE KONFÖDERATION DES SEJM IM JAHRE 1776  
— EIN INSTRUMENT DES HÖFISCHEN STAATSTREICHS

(Zusammenfassung)

Ein charakteristisches Merkmal für den Adelsparlamentarismus der Epoche des Stanislaus August Poniatowski war das Konföderieren der Sejme, welches die Minderung des Einflusses der Opposition auf den Tagungsverlauf und die Einführung der Mehrheitsprozedur ermöglichte. Das Artikel behandelt die Entstehung und die Tätigkeit der Konföderation des Sejm im Jahre 1776, dank deren man den Machtbereich des Ständigen Rats erweitern und die um den Hetman Xavier Branicki und Marschall Stanislaus Lubomirski gescharte Opposition des Magnatentums schwächen vermochte. Der für das königliche Programm der Festigung der Vollzugsgewalt ungünstige Verlauf der Landtage hat über die Notwendigkeit der Gründung der Konföderation im Ständigen Rat entschieden, ehe die Tagung des Sejm begonnen hat. Deswegen konnte man die Abgeordneten der Opposition und diejenigen, die während der gespalteten Landtage gewählt wurden, an die Tagung nicht zulassen. Der bei dem König wirkende Rat der Konföderation mit seinem Marschall Andreas Mokronowski konzentrierte außerdem seine Aufmerksamkeit hauptsächlich auf der Behinderung der Handlungsfreiheit der Oberbefehlshaber (Hetmane) und des ganzen Heeres. Dieser Ziel wurde durch die Eidesabnahme von den Oberbefehlshabern, Offizieren und Soldaten des Warschauer Garnisons erreicht. Die Eidesabnahme wurde als öffentliche Erklärung der politischen Loyalität gegenüber der Konföderation betrachtet. Die Konföderation traf auch mehrere Anordnungen über die Finanzierung des Heeres, Verteilung und Musterung der Truppen sowie über Beurlaubung der Offiziere. Auf diese Weise, neben der Verwirklichung politischer Ziele, vorbereitete die Grundlage für die Übernahme



bisheriger Berechtigungen der Oberbefehlshaber durch das Militärdepartement des Ständigen Rats.

Die Konföderierung des Sejms hat auch in wesentlicher Weise seinen Verlauf insbesondere das Gesetzgebungsverfahren beeinflusst. Die Gewährleistung der öffentlichen Abstimmung in der Konföderationsurkunde, die Loslösung von der durch den Beitritt zur Konföderation bestätigten politischen Richtung erschwerte, hat zugleich die Durchsetzung durch den Hof neuer, die Vollzugsgewalt stärkender, Verfassungsgesetze ermöglicht. Die Konföderierung des Sejms hat auch, der bisherigen Tradition gemäß, auf wesentliche Vereinfachung der Tagesordnung und Beschränkung auf das Minimum der zeremoniellen Handlungen eingewirkt.

Die verschiedenartigen auf die Konföderation gestützten Aktivitäten erlauben festzustellen, daß im Jahre 1776 ein eigentümlicher durch den König veranlaßte Staatsstreich sich vollzogen hat. Trotz der Bemühungen des Königs wurde dieses Modell in den nächsten Jahren nicht wiederholt. Die Konföderation des Sejms 1776 zeugt aber von dem nach der ersten Teilung fortgesetzten Suchen der Möglichkeiten für die weitere Staatsreform im Rahmen des zwangsweise gebilligten Botschafter systems.